

STUDIA WILANOWSKIE

XXV

WARSZAWA 2018



MUZEUW PAŁACU
Króla Jana III
W WILANOWIE

Oddajemy do rąk Czytelników XXV numer periodyku „Studia Wilanowskie”, który koncentruje się na czasach panowania Jana III, źródłach do badań nad rodem Sobieskich, artystach pracujących dla króla, wreszcie na formach upamiętniania jego osoby. Jak w poprzednich tomach prezentujemy także różne aspekty działalności Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie: prace konserwatorskie, projekty wystawiennicze i edukacyjne oraz zagadnienia związane z historią wilanowskich ogrodów i współczesnymi zagrożeniami dla rezydencji.

Anna Ziemlewska

Tom otwiera artykuł Dymitryja Yatsevicha, dyrektora Narodowego Historycznego Archiwum Białorusi w Mińsku, poświęcony powojennym losom Archiwum Sobieskich w Oławie¹. Ten zespół archiwalny, o fundamentalnym znaczeniu dla badań nad historią rodu Sobieskich, uznawano przez kilka dziesięcioleci za zaginiony. Dopiero w 1998 roku prof. Wojciech Kriegseisen natrafił na jego trop wśród dokumentów Archiwum Radziwiłłów². Zainteresowanie historyków odnalezionym materiałem źródłowym przyczyniło się do opracowania zespołu, jego zmikrofilmowania, wyodrębnienia (fond 695) i udostępnienia szerszemu gronu badaczy. W 2018 roku białoruscy archiwiści przekazali skany Archiwum Sobieskich w Oławie do Archiwum Głównego Akt Dawnych, co ułatwi w przyszłości korzystanie z tych niezwykle cennych źródeł.

Udostępnieniu zasobów Archiwum Sobieskich w Oławie służy także polsko-francuska edycja listów Marii Kazimiery z okresu jej wdowieństwa, przygotowywana przez Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie we współpracy z Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku i przy wsparciu finansowym Fundacji Lanckorońskich³. Artykuł Anny Leyk poświęcony jest problemom z odczytem i porządkowaniem materiału, charakterem pisma królowej oraz ze stosowanymi szyframi. Tekst zawiera także pełną informację o wcześniejszych publikacjach wybranych listów Marii Kazimiery.

Spośród zespołów korespondencji pary królewskiej najbardziej znane są, oczywiście, listy do Marysieńki, które doczekały się licznych edycji w XIX i XX wieku. Obecnie, mając dostęp do oryginalnych listów (lub ich skanów), możemy porównywać je z dziewiętnastowiecznymi odpisami Jerzego Samuela Bandtkego, które stały się podstawą m.in. dla

1 Na temat Archiwum Sobieskich w Oławie zob. także: P. Gawron, K. Kossarzecki, *Materiały do dziejów Jana Sobieskiego i jego żony Marii Kazimiery w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku*, „Studia Wilanowskie”, XXIII, 2016, s. 105–112.

2 W. Kriegseisen, *Źródła do historii Rzeczypospolitej szlacheckiej w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*, „Kwartalnik Historyczny”, 105, 1998, nr 4, s. 87–106.

3 *Listy Marii Kazimiery z Archiwum Sobieskich w Oławie*, t. 1, red. A. Leyk, J.J. Sowa (w druku).

opracowań Leszka Kukulskiego. Takiego porównania dokonał Mikołaj Tomaszewski w artykule *Nowe spojrzenie na listy Jana Sobieskiego do Marii Kazimiery d'Arquien*.

Głównie w korespondencji królowej z synem Jakubem Ludwikiem oraz jego żoną Jadwigą Elżbietą, zachowanej w olawskim archiwum, zawarte są wzmianki o jej najstarszej wnuczce i imienniczce – Marii Kazimierze, która towarzyszyła babce podczas jej pobytu w Rzymie oraz w ostatnich miesiącach życia na zamku Blois we Francji. Te rozproszone i często enigmatyczne informacje zebrała w swoim artykule Aleksandra Skrzypietz.

Innej wnuczce – Marii Klementynie, żonie Jakuba III Stuarta zw. Starszym Pretendentem – poświęcony jest poemat *Caput 6-tu, Carmen Polonicum Contines*. Pochodzący ze zbiorów krzemienieckich rękopis z kilkoma polskimi utworami poświęconymi zmarłej w 1735 roku królowej angielskiej został odnaleziony przez Konrada Niemirę w zbiorach Narodowej Biblioteki Ukrainy im. W.I. Wernadskiego w Kijowie. Publikujemy na łamach „Studiów Wilanowskich” całe, nieznane dotąd badaczom źródło, które stanowi bardzo interesujący przyczynek do studiów nad postacią Marii Klementyny.

Mimo licznych badań w angielskich archiwach⁴ i bibliotekach, wciąż można odnaleźć w nich nieznane dotąd polonika. Na jeden z takich zbiorów, nader użytecznych do badań nad historią kultury dworu Sobieskich, natknęła się Anna Markiewicz. Trafiała ona w zasobach British Library na odpisy korespondencji kierowanej do Jana III przez jego rezydenta w Hadze, Antoine’a Moreau⁵. W swoim artykule badaczka skoncentrowała się na omówieniu zakupów książek i periodyków dokonywanych przez rezydenta do biblioteki Jana III, który słynął ze swoich zainteresowań bibliofilskich i zabiegał o powiększenie księgozbioru o ważne dzieła i gazety, będące istotnym źródłem informacji.

Systematyczne kwerendy, ale też przypadkowe odkrycia pozwalają weryfikować obiegowe sądy, a także wzbogacają naszą wiedzę o powszechnie znanych i – wydawałoby się – dokładnie przebadanych zjawiskach i wydarzeniach, jak choćby kampania wiedeńska w 1683 roku. Zbigniew Hundert dotarł do zachowanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych, w zasobach Archiwum Zamoyskich, protokołu nieznanej dotąd w historiografii rady senatu z 8 sierpnia 1683 roku, ostatniej przed wyruszeniem Jana III pod Wiedeń. Autor analizuje w swym artykule najważniejsze decyzje, które zapadły podczas obrad w Łobzowie, dotyczące między innymi polityki zagra-

4 Wyniki kwerend w brytyjskich archiwach zob. J. Pietrzak, *Archiwalia związane z królową Marią Kazimierą d'Arquien Sobieską w Windsor Royal Archives*, „Studia Wilanowskie”, XXIII, 2016, s. 99–105.

5 Duży zbiór oryginalnych listów A. Moreau zachował się w zasobach Archiwum Sobieskich w Olawie w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi, m.in. w jednostkach nr 156, 193, 232, 235, 244.

nicznej, powołania rady regencyjnej na czas nieobecności króla, zabezpieczenia południowych granic Rzeczypospolitej oraz organizacji marszu armii koronnej przez kraje cesarskie.

Losy Archiwum Sobieskich w Oławie, wyniki kwerend w British Library i Archiwum Zamoyskich czy wreszcie przykład odkrytego w Kijowie poematu pokazują, jak bardzo rozproszone po europejskich archiwach i bibliotekach są źródła do dziejów rodu Sobieskich. Równie rozproszone po muzeach, kościelnych skarbcach czy prywatnych kolekcjach, wciąż mało znane lub wymagające weryfikacji są też artefakty, które służyły królewskiej propagandzie i budowały legendę Jana III. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie w ramach programu „Monumentum Sobiescianum” bada różne formy pamięci o Sobieskim i jego rodzinie oraz zbiera w bazie <http://www.wilanow-palac.pl/sobiesciana> powszechnie znane lub niedawno odkryte pamiątki, dzieła sztuki, druki ulotne itp. Szczególnie nasycone *sobiescianami* są włoskie kolekcje, sanktuaria i miasta, na czele z Rzymem, w którym zarówno papież, kardynałowie, jak i królowa Maria Kazimiera dbali o godne upamiętnienie postaci Obrońcy Chrześcijaństwa. Najciekawsze dzieła sztuki i pamiątki związane z rodziną Sobieskich prezentuje w swoim komunikacie Zuzanna Flisowska.

Już za życia Jan III cieszył się dużą popularnością w Gdańsku. Miasto hucznie świętowało sukcesy hetmana, a potem monarchy, godnie podejmowało parę królewską i sławiło ją w licznych drukach, medalach i innych dziełach sztuki. Wśród nich znaczącą grupę stanowią wyroby złotnicze. Srebra gdańskie z wizerunkami Jana III analizuje Anna Frąckowska. Prezentuje też kompletny na dzień dzisiejszy katalog obiektów zachowanych w publicznych i prywatnych zbiorach, między innymi w Austrii, Niemczech, Polsce, Rosji i na Węgrzech, jak i tych uważanych za zaginione i znanych jedynie z literatury. Jeden z kufli z portretami Jana III i Marii Kazimiery wykonany przez gdańskiego złotnika Hansa Polmanna został zakupiony kilkanaście miesięcy temu do zbiorów muzeum wilanowskiego. Kolejne, wybitne dzieło tego wyśmienitego złotnika udało się włączyć do kolekcji latem tego roku. Nabytek ten omawia Joanna Paprocka-Gajek w komunikacie *Rarytas gdański w kolekcji wilanowskiej*.

Jan III umiejętnie budował swój wizerunek dla współczesnych i potomnych. Na potrzeby królewskiej propagandy pracowali nie tylko złotnicy gdańscy, ale także architekci, rzeźbiarze i malarze, m.in. Martino Altomonte, Jan Reisner czy Jerzy Szymonowicz Eleuter Siemiginowski. Paweł Migasiewicz wybrał jako temat swoich rozważań kwestię statusu społecznego ostatniego z wymienionych artystów, natomiast Elżbieta Modzelewska i Konrad Pyzel skoncentrowali się na dziele drugiego z królewskich malarzy – *Kazaniu Jana Chrzciciela* Jana Reisnera z kościoła wizytek w Krakowie. W ich artykule czytelnik znajdzie omówienie wzorów i źródeł inspiracji dla tytułowej kompozycji, inne znane kopie i warianty obrazu, a także wyniki badań tech-

nologicznych i efekty prac konserwatorskich, którym poddano płótno przed pokazem na wystawie „Jan III Sobieski. Polski król w Wiedniu”. Ekspozycji tej – jej założeniom, organizatorom, prezentowanym obiektom oraz towarzyszącym projektom – poświęcony jest komunikat autorstwa jej współkuratora, Konrada Pyzla.

Postać Jana III była przywoływana w poprzednich stuleciach głównie przy okazji obchodów rocznicy bitwy wiedeńskiej – przez różne osoby i gremia, dla doraźnych potrzeb politycznych, z patriotycznego obowiązku lub lokalnej inicjatywy. Wyraźnie polityczny charakter miały obchody w 1933 roku. Został on jeszcze spotęgowany przez włączenie do programu wydarzeń upamiętniających Stefana Batorego, który dla ówczesnego rządu i społeczeństwa węgierskiego był zarówno uosobieniem węgierskiej przeszłości Siedmiogrodu, znajdującego się wówczas w granicach Rumunii, jak i symbolem polsko-węgierskiego sojuszu. Szerzej o formach upamiętniania Sobieskiego i Batorego w Polsce i na Węgrzech w 1933 roku pisze w swym artykule *Przywracanie do życia minionego świata...* Tibor Gerencsér.

Wzorem lat ubiegłych na łamach „Studiów Wilanowskich” publikujemy także komunikaty prezentujące projekty edukacyjne, konserwatorskie i badawcze, tym razem, zgodnie z tematyką tomu, związane z osobą Jana III, rezydencją króla i jej otoczeniem. Grupę tę otwiera tekst Aleksandry Głowacz poświęcony strategiom i narzędziom popularyzacji w muzeum wiedzy o królu i jego epoce. Elżbieta Modzelewska omawia założenia i efekty prac konserwatorskich prowadzonych w 2017 roku w galeriach ogrodowych pałacu oraz Lapidarium. Galerie i ich polichromowane dekoracje były wielokrotnie poddawane renowacjom, które zataryły w znacznej części ich pierwotny wygląd. W pierwszym etapie prac w 2017 roku między innymi oczyszczono zabytki, odsłonięto oryginalne polichromie Michelangela Palloniego, wzmocniono też ich strukturę i zabezpieczono na czas prac modernizacyjnych na wyższej kondygnacji pałacu.

Rezydencja wilanowska była wielokrotnie przebudowywana, modernizowana i dostosowywana do bieżących potrzeb oraz gustów kolejnych właścicieli. Dużym przekształceniom zostało poddane także otoczenie pałacu, co doprowadziło do zatarcia pierwotnego układu z czasów Jana III. Reliktów królewskich ogrodów z końca XVII stulecia należy szukać nie w pojedynczych drzewach, ale w całych strukturach przestrzennych. Ich układ i przekształcenia omawia Łukasz Przybylak. Nie tylko ingerencje ludzi i zmieniające się funkcje oraz gusty miały i mają wpływ na drzewostan wokół wilanowskiej rezydencji. Na jego kondycję wpływają także zdarzenia pogodowe, niekiedy ekstremalne, proces urbanizacji, który dotarł na przedpole rezydencji oraz zanieczyszczenie środowiska. Wpływ zmian klimatu na drzewa ogrodów i parków rezydencji wilanowskiej analizują Kamila Domańska i Jacek Kuśmierski. Ostatni z komunikatów autorstwa Agnieszki Laudy prezentuje rezydencję króla Jana III w dobie zrównoważonego rozwoju.